№ 3

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Niedziela dnia 3 Stycznia 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy któréj wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1790

Kiedy według dawnego zwyczaju, w dniu ostatnim Grudnia zebrało się dziesięć osób do gospodarza domu tu w Warszawie, aby z nim rok zakończyć, składając mu życzenia na następne lata; znajdowało się pomiędzy niemi czterech zasłużonych mężów, których liczba lat, do siebie dodana wynosiła 300. Każda z nich pracowała w zawodzie nauczycielskim. Wdzięczny gospodarz za tak miłe towarzystwo, składa publiczne dzięki wszystkim zebranym gościom.

— Do Pamiętnika Sceny Warszawskiéj na r. bieżący i następne lata, dołączać będziemy oddziałami, portrety znakomitszych naszéj Sceny artystów, z tego powodu uznaliśmy koniecznem powiększenie formatu książki; trzysta blisko stronic w ósemce większéj na papiérze pięknym i sześć portretów artystek baletu. Pani Koss Turczynowicz i Wiłuckiéj, oraz Panien Gwozdeckiéj, Wendt i Trawnej, wykonanych na cynku przez Pana Bonawenturę Dąbrowskiego (niektóre portrety już są ukończone) stanowić będą tom trzeci, który wyjdzie jakeśmy poprzednio ogłosili, w miesiącu Lutym.

Prenumerata zł. 6 gr. 20 w Warszawie— 8 na prowincyi, 10 za granicą— przyjmuje się w Redakcyach Gazet, celniejszych Księgarniach i Urzędach pocztowych, do dnia 20 b. m. i roku. Po tym terminie cena przedpłaty pod wyższoną zostanie. *K.... W....*

Z Chełma $^{7}/_{19}$ *Grud.* — Dzień wczorajszy, jako rocznica Imienin Najjaśniejszego Pana, zawsze z najwyższą radością obchodzony, pamiętnym jeszcze będzie dla Dyecezyi Chełmskiéj, szczególnym dowodem łaski Najjaśniejszego Monarchy, przez ustanowienie i otworzenie w dniu tym przy Seminarium tutéjszém szkoły śpiewów kościelnych, czyli instytutu śpiewaków (diaków) którego potrzeba czuć się dawała z dawnego czasu. Najjaśniejszy Pan, na zaniesioną prośbę przez Pasterza Dyecezyi Chełmskiéj, JW. Szumborskiego, Biskupa, Najmiłościwiéj rozkazać raczył, nie tylko udzielić fundusz na urządzenie potrzebnego na ten cel lokalu, lecz i corocznie przeznaczać etatem summę złp. 13,650, na utrzymanie 22 uczniów, do liczby których przyjmują się z pierwszeństwem przed innymi siéroty po księżach, niemogące jeszcze być pomieszczonemi w Seminarium, i dzieci śpiewaków kościelnych, zwanych Diakami. Po odprawionem solennem nabożeństwie w Cerkwi Seminarskiéj, a razem parafialnéj, która w tymże dniu obchodzi rocznicę poświęcenia swego, po odśpiewaniu hymnu św. Ambrożego i wzniesieniu najgorętszych modłów do Najwyższego o jak-najdłuższe panowanie Najjaśniejszego Monarchy, Ojca ludów, JW. Cywilny Gubernator Gubernii Lubelskiéj z duchowieństwem i władzami miejscowémi, udał się do lokalu na Instytut przeznaczonego, a po obejrzeniu naocznem wszystkich szczegółów przekonawszy się o dostatecznem urządzeniu tegoż, otworzył szkołę diaków przez powołanie zwierzchności Instytutu do gorliwego zajęcia się obowiązkami według przepisów i dokłada-

nia wszelkiéj usilności, aby uczniowie przez użyteczność swoję do służby Bożéj, stali się godnymi udzielonych im przez Najjaśniejszego Pana dobrodziejstw. Obchód dnia tego, który w sercach mieszkańców obrządku Wschodnio-Katolickiego długo pozostanie w pamięci, zakończony został oświetleniem całego miasta, które trwało do późnéj nocy.

Londyn 23 Grud.—Królowa udzieliła kilku oficerom, którzy się w wyprawie do Afghanistanu odznaczyli, pozwolenie noszenia orderu Durani, którym ich Szach Sudsza ozdobił.

Wskutek działań na wybrzeżach syryjskich Admiralicya posunęła o jeden stopień wyżéj wszystkich kommendantów i poruczników na flocie oraz 41 starszych chorążych. Patenta tych, którzy w zdobyciu St. Jean dAcre udział mieli są datowane dniem wprzód, dla zachowania im starszeństwa w służbie.

Wczorajszy Observer zawiéra następujący artykuł o wschodniéj sprawie, który zdaje się nosić na sobie charakter urzędowości: »Przed kilką dniami niektóre dzienniki rozgłosiły, iż Porta uroczyście postanowiła, nie odwołać dekretu względem usunięcia Mehmeda Alego. Lecz zdaje się, że omyłka ta Korrespondenta Gazety Chronicle w Stambule, pochodzi z powodu odwołania z Syryi Izzeta Mehmeda Baszy, początkowo nietylko Syryjskim lecz dotychczasowym Egipskim rządcą mianowanego.—Sun i Times głoszą, że Lord Ponsonby odebrał od Lorda Palmerstona rozkaz użycia całego swojego u Sułtana wpływu, aby uzyskać odwołanie firmanu względem usunięcia Mehmeda-Alego. Rozkaz ten, według wiadomości z Konstantynopola pod d. 28 Listop., był udzielony Dywanowi i tego samego dnia wiedziano w Konstantynopolu o mającém nastąpić odwołaniu firmanu. Jak słychać, akt ten jest już zredagowanym i wkrótce ogłoszonym będzie.

Według dziennika Observer potrzeba także przyjacielskiéj usługi bezstronnego mocarstwa np. Anglii, aby spór między Hiszpanią i Portugalią, o żeglugę na rzece Duero, w dobry ukończyć sposób.

Stan teraźniejszy angielskiéj flotty na morzu śródziemném, dowodzonej przez Admirała Stopford, Kontr-Admirała Sir J. Ommaneg, Kontr-Admirała Sir J. Louis i Kommodora Sir K. Napier, jest: 17 okrętów liniowych o 1460 działach, 5 fregat o 154 działach, 3 korwety o 60 działach, 4 wojenne szalupy o 66 działach, 2 brygi o 20 działach i 13 parostatków.—Stan flotty w zatokach angielskich jest: 7 okrętów liniowych o 672 działach, 4 fregaty o 151 działach, 3 szalupy o 46 działach, 4 wojenne parowe okręty; 4—8 mniejsze parostatki.

Odwieziona do domu obłąkanych w Bedlam, mniemana Hrabina Resterlitz, przybyła, jak się późniéj dowiedziano, jeszcze w Lutym do Londynu, z kilką ekwipażami, sekretarzem i francuzką pokojową, gdzie przebywała aż do czasu odjazdu dworu do Windsor. Udała się za nim i najęła piękne mieszkanie za 50 funtów. Część jedną mebli przywiozła z Francyi, drugą kupiła w Londynie. Ma lat 38, czarne włosy i oczy, i zdaje się, że dawniéj musiała być bardzo ładną. Była naprzód zaślubioną angielskiemu Kapitanowi Pitt Rose, i żyła z nim od 12 do 15 lat w Kanterbury, gdzie stał pułk jego. Z małżeństwa tego żyje syn, który ma być Porucznikiem w wojsku niemieckiém; jest on jedynem jéj dziecięciem. Drugim związkiem, według zeznania, była połączona z austryackim Pułkownikiem, którego oddawna opuściła. Jest ona rodowitą niemką.—Zaraz po jéj do Anglii przybyciu, obiegała wieść po dziennikach, że Anglik jakiś przez sąd policyi w Boulogne, skazanym został na 13 miesięczne więzienie za to, że fałszywie mianując się Lordem Paget, umiał dostać pieniędzy od hrabiny Resterlitz, która d. 10 lutego przejeżdzając do Anglii, w celu odwiedzenia Księcia Alberta, zatrzymała się w Calais, i tam przy wizowaniu paszportów trudności doznawała. Hrabina widziała się tém doniesieniem, zmuszoną napisać drugi list do jednego z dzienników porannych, w którym zapytywała, zkąd pochodzi wiadomość, że przybyła do Londynu w celu odwiedzenia Księciu Alberta, a donosząc, że wiadomość ta jest fałszywą wieść o Angliku

potwierdziła. Chociaż wtedy biegała pogłoska że hrabinę zna Książę, później atoli okazało się, iż ona dopiéro przed 4 miesiącami, gdy wracał z odwiedzin kollegium w Eton do zamku Windsor, piérwszy go raz widziała. W piérwszych chwilach pobytu swojego w Windsor, żyła bardzo samotnie.—Dopiéro dnia 15 Października do Londynu wrócić zamierzyła. Na ostatniéj stacyi kazała zaprządz cztery konie do swojego pojazdu, a wsiadłszy, rzekła do postyliona, aby się udał do pałacu Buckingham, gdzie żądała od odzwiernego, aby jéj pokazał pokoje Królowéj; gdy jéj to odmówiono, spytała, do kogo należy to zabudowanie? na wiadomość, że to było mieszkanie Królowéj, zawołała: »To niepodobna, aby tak złe wyglądające miejsce mogło być pobytem Królowéj.« Potém zajęła mieszkanie w hotelu Gordon, które jednak właściciel w kilka dni dla szczególnego postępowania wymówił jéj. Nie mogąc zaspokoić należytości, postanowiła sprzedać wszystkie swoje sprzęty, dług spłacić i na ląd stały wrócić. Kilka dni leżała w łóżku, bez pożywienia, nikogo do siebie nie dopuszczając; potém nagle i w zaniedbanym stroju pieszo wyszła z mieszkania, a długi czas nic o niéj nie słyszano, dopóki znowu nie zjawiła się w Rischmont; i tam wszystkich oczy na siebie zwróciła przez pomięszanie i dziwny sposób wyrażania się. Jednego poranku udała się ona do królewskiego pałacu w Hampton, gdzie pracującym ludziom, mianując się żoną Księcia Alberta, robotę zawiesić kazała. Wkrótce otrzymała z Niemiec weksel, którym spłaciła długi. 5 Listopada wróciła znowu do Windsor, gdzie zaraz oskarżyła pokojówkę o kradzież kilku klejnotów, czego jednak dowieść przed sądem nie mogła, a oskarżoną na wolność puszczono.

Wiedeń 21 *grudnia.*— Ostre zimna, przeszło tydzień trwające, już się ułagodziły; jednak jeszcze ciągle taje; drogi w wielu miejscach są nieprzystępne. Śniegi spadły niezmierne.

Tryest 17 *grudnia.*—Przybyła tu sztafeta z doniesieniem, że J. K. Wysokość, Następca tronu bawarskiego, dla zbyt trudnéj drogi zaniechał podróży do Tryestu, i pozostał w Udine. Kommunikacya jest jeszcze przecięta; aż do téj chwili (o 5 godz. wieczór) jeszcze nieprzybyła poczta z Włoch, a z tego powodu nie mamy wiadomości z Francyi i Wschodnich Niemiec. Listy i gazety z Wiednia, które tu powinny były przyjść wczoraj przed południem, dziś przywiezione zostały przez posłańców z Laybach; wozy bowiem pocztowe na koléj natrafić nie mogły. Śnieg padał tu wczorajszéj nocy tak nadzwyczajny, iż zdawało nam się mieszkać w zatokach północnego morza.

Paryż 23 *grudnia.* Dzisiaj izba deputowanych zajmowała się w biurach swoich projektem do prawa o nadzwyczajnym kredycie na r. 1841. Dzienniki tutejsze następującéj o tém udzielają wiadomości:

W piérwszém biurze P. Muret de Bord wniósł, aby wszystkie artykuły budżetu zostały zredukowane, z wyłączeniem tych, które się żeglugi parowéj tyczą; ta bowiem gałęź służby publicznéj wymaga rozwinięcia. Pan Fould popiérał projekt i dowodził, że stan obecny Francyi niewymaga większych uzbrojeń. Pan Deslongrais mówił za powiększeniem flotty, lecz żądał zmniejszenia kredytu na budowle publiczne. Pan Fould został mianowany Kommissarzem.

W drugiém biurze, naradzano się głównie nad kredytem dla Algieru. Pan Dufaure mówił, iż teraz mniéj niż kiedykolwiek można pomyśléć o zrzeczeniu się posiadłości francuzkich w Afryce, to bowiem jeszcze bardziéj osłabiłoby Francyę w oczach Europy. Pan Jakób Lefebvre mówił za uzbrojeniem i zatrzymaniem Algieru, lecz w mierze ograniczonéj. Jenerał Bugeaud był także tego zdania. Pana Dufaure mianowano Kommisarzem.

W trzeciém biurze, po krótko trwających rozprawach, Pan Lamartine obrany został Kommissarzem.

W czwartém i piątém biurze, również rozprawy były nieinteressujące, a wybór padł na panów Bignon i Bessiére.

W szóstém biurze, żywo roztrząsano kwestyą uzbrojenia; w wyborze długo się chwiano. Panowie Jouffroy i de Mornay po trzeciém głosowaniu, równą liczbę kresek otrzymali, a pierwszy, jako starszy wiekiem, Kommissarzem obrany został.

W siódmém biurze, głównym celem rozpraw była osada francuzka w Afryce; Pan de Carné mianowany został Kommissarzem.

W ósmém biurze mówił Pan de Tracy o potrzebie zmniejszenia stanu armii, Pan Guilhem żądał powiększenia flotty, będącej w czasie pokoju zbyt ważną, w czasie zas wojny nieodbicie potrzebną. Od niéj, mówił on, zależy powodzenie handlu i po większéj części moralny wpływ państwa. Pan Janvier utrzymywał, że uzbrojenia są bardzo dla stanu finansowego Francyi zgubnémi, i że ma nadzieję, iż rząd położy im koniec, skoro tylko okoliczności dozwolą. Pan Guilhem mianowany został Kommissarzem.

W dziewiątém biurze mówił Pan Passy, iż odosobnienia Francyi za nieszczęście niepoczytuje; ale tém bardziej nienależy odmawiać żądanych przez rząd kredytów, gdyż przekonany jest, że rząd chwyci sam pierwszą zaszczytną i pewną zręczność, aby ich zaprzestać. Dodał iż mniema, że nie będzie potrzeby zaciągania nowéj pożyczki. Pan Larabit oświadczył, iż w ostatnim punkcie zgadza się z Panem Passy, lecz nie śmiał tak spokojnie o odosobnieniu Francyi mówić. Pan Passy został obrany Kommissarzem.

Cztéry nowe pułki jazdy, jeden strzelców a 3 huzarów, są już zupełnie uorganizowane co do koni i ludzi; nie dostarczono jeszcze przedmiotów ubiorczych. Liczba pułków konnostrzeleckich wynosić będzie 13, huzarów zaś 9.

Gdy Metz i Strassburg uważane są jako miejsca, w których liberalizm w całéj swéj sile najwięcéj liczy stronników, dzienniki ministeryalne, z największą radością zwracają uwagę na to, iż przy obecnym w obu tych miastach wyborze deputowanych, większością głosów obranymi zostali ministeryalni, Pan Maisonneuve i Jenerał Paixhans.

Znowu jednego z przeszłych wieczorów policya odkryła dom gry, gdzie 103 osób przy grze hazardownéj znaleziono. Trzymający bank został aresztowany, innych mieszkania tylko zanotowano.

Minister wojny zgromadził wczoraj u siebie wszystkich cywilnych oficerów, którzy za ministerstwa P. Jaubert, przewodniczeniem pewnéj części prac, koło uzbrojenia Paryża, zatrudniali się; i polecił im prace te kontynuować. Według Kuryera francuzkiego wielu z nich miało się opiérać temu rozkazowi.

Courrier de Lyon następnie opisuje niesłychany zamach, jaki miał miejsce w Lyonie: »Wczoraj wieczorem Pan Vincent Million, kupiec i adjunkt Mera w Guillotiere, odebrawszy syna swojego ze szkoły, powracał do domu. Za przybyciem na bulwarek Rodanu, dwóch ludzi zastąpiło mu drogę, a jeden z nich zawołał: »Aha, o to jest nasz bankrut« Pan Million zapewniał, że się omylili i wymienił swoje nazwisko, lecz ci znowu krzyknęli: »Nie, nie, nie prawda, jesteś tym, którego chcemy i dług nam zapłacisz.« Syna jego odepchnięto, on zaś sam odebrał tak silny raz, iż upadł na ziemię, a trzéj bandyci żywo, mimo krzyków i oporu, wnieśli go do łodzi, która od sześciu dni przy brzegu stała i oddalili się szybko, robiąc wiosłami, na dół rzeki.

Śniegi tamują przybycie poczt z południa i północy Francyi.

Madryt 13 *grudnia*.—Gazeta dworska udziela tłómaczenie firmanu Sułtana, na mocy którego między Hiszpanią a wysoką Portą zawarty został traktat handlowy. Mianuje tam Sułtan Królowę najczcigodniejszą w Religii Jezusa, najjaśniejszą w wierze Messyasza, monarchinią najwyższą i najmożniejszą Królową Hiszpanii, najdroższą i najszczerszą jego przyjaciołką. Traktak ten zastrzega Hiszpanii te same prawa i przywileje, co i poddanym innych mocarstw.